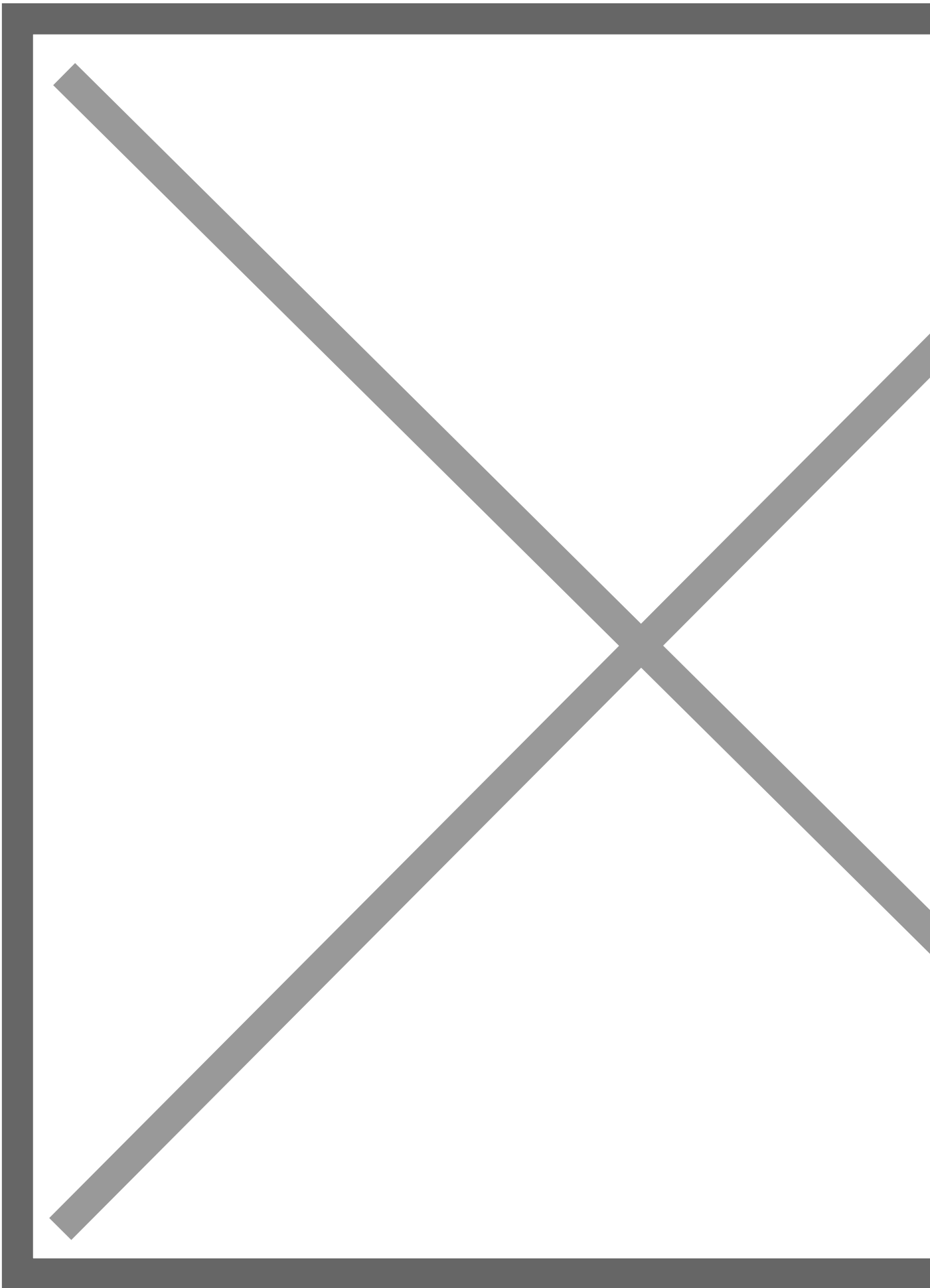


Historie z projektów PBU 25. Muzyka łączy kultury i pokolenia

Image not found or type unknown



Projekty realizowane w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020 to nie tylko wskaźniki, budżety, sprawozdania i płatności. Choć są to nieodłączne elementy, przede wszystkim każdy projekt kryje w sobie konkretne pomysły, wartości i marzenia osób go realizujących, a także historie tych, którzy skorzystali z ich realizacji.

Niektóre z nich chcemy Wam przybliżyć poprzez "Historie projektów" - cykl, który prezentuje ich bardziej ludzki (ale i zwierzęcy - jak w 1., 13. i 14. odcinku) wymiar naszych wybranych projektów. Zapraszamy do lektury!

Image not found or type unknown

Gdy na początku lat 90-tych otworzyły się granice, od razu ruszyliśmy na Ukrainę. Pływaliśmy po Dniestrze, potem pojechaliśmy w Karpaty, żeby zobaczyć legendarną Czarnohorę. Wtedy poznaliśmy też Hucułów - te pierwsze kontakty z mieszkańcami tego regionu były niesamowite. Pamiętam jak przeszliśmy tę Czarnohorę i zeszliśmy z gór na Zakarpacie do jakiegoś przysiółka, zobaczyliśmy pierwsze domy i rozbiliśmy namiot na brzegu lasu, z nikim się nie kontaktując. Rano obudziło nas stukanie do namiotu. Złęknieni otworzyliśmy namiot i usłyszeliśmy: „Wstawajcie, bo śniadanie dla Was jest już gotowe!”. Ten pierwszy kontakt przekonał nas całkowicie do ludzi z Ukrainy.

Tak swoje pierwsze kontakty z Ukrainą i jej mieszkańcami wspomina Bogdan Bracha ze Stowarzyszenia Animatorów Ruchu Folkowego, założonego w Lublinie ponad 20 lat temu. W jego skład wchodzi muzycy, animatorzy kultury, pracownicy naukowcy, pedagodzy, studenci, głównie związani z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. Za cel postawili sobie propagowanie wielokulturowej muzyki i innych działań inspirowanych folklorem.

Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego, ludzie, którzy je założyli i Ci, którzy je tworzą zawsze z zainteresowaniem spoglądali na Wschód. Znają oni kulturę pogranicza, Karpat, Roztocza i są z nią silnie związani. Są to tereny bliskie nam kulturowo, ale też muzycznie.

- podkreśla Agnieszka Matecka z zarządu stowarzyszenia.

Zaczynali od koncertów w klubach studenckich. Dziś jeżdżą na festiwale folkowe po całej Europie, ocierając się o nowe nurty, poznając wciąż nowe instrumenty i muzyczne frazy. Fascynacja muzyką rodzimego pogranicza wciąż jest jednak głównym źródłem inspiracji i stąd narodził się pomysł stworzenia wspólnej polsko-ukraińskiej płyty utrwalającej najciekawsze utwory i zorganizowania serii koncertów promujących wspólne muzyczne dziedzictwo. Tylko gdzie na to znaleźć środki? Może w Programie Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina? Jak pomyśleli, tak zrobili. Lubelskie stowarzyszenie na partnera wybrało sobie zaprzyjaźnione Stowarzyszenie Kreatywne "Nivroku" z obwodu tarnopolskiego. Napisali razem projekt i... udało się!

Taki polsko-ukraiński projekt od dawna już nam chodził po głowie, tym bardziej, że już wcześniej staraliśmy się coś takiego zrobić. Ale po raz pierwszy realizujemy coś na tak dużą skalę!

Na początek stowarzyszenia przystąpiły do gromadzenia materiału muzycznego i ogłosiły konkurs wśród zespołów folkowych. Ostatecznie do nagrania wspólnej polsko-ukraińskiej płyty zostały wyłonione dwie doświadczone formacje folkowe: Orkiestra Św. Mikołaja z Polski i Joryj Kłoc z Ukrainy.

Zespoły znają nawzajem swoją twórczość, swój styl muzykowania. One są trochę różne, ale to dobrze. Gdyby były to dwa identycznie brzmiące zespoły, to nie mielibyśmy sobie nic do zaoferowania.

Na wspólnych warsztatach muzycznych w Gorajcu na Rostoczu muzycy pracowali nad wyborem materiału:

To jest też takie ciekawe zestawienie dwóch pokoleń muzyków i historii wzajemnego poznawania swoich krajów. Ta próba była dla mnie zaskakująco konstruktywna, co bardzo dobrze rokuje.

– wspomina Bogdan Bracha.

Ze względu na pandemię dalsza praca nad materiałem muzycznym odbywa się on-line. Najwięcej uwagi muzycy poświęcają wspólnej kompozycji, która będzie miała inspirowany folklorem pogranicza polsko-ukraiński tekst. Kompozycja ta, wraz z 12 tradycyjnymi polskimi i ukraińskimi pieśniami (6 w języku polskim i 6 w ukraińskim), zostanie nagrana na płycie CD. Zwieńczenie projektu to organizacja 6 wspólnych koncertów w Polsce i na Ukrainie połączonych z szeroką promocją wspólnego muzycznego dziedzictwa pogranicza.

Mnie zawsze interesuje w muzyce to co łączy, a nie to co dzieli - dorzuca Bogdan. - Najbardziej jestem zadowolony, jeśli uda mi się znaleźć tę samą pieśń w różnych wersjach językowych np. polskiej i ukraińskiej, czy regionalnych. Uważam, że wszyscy jesteśmy tacy sami i wszyscy mamy swoje wspólne archetypy. Odkrywanie tego jest dla mnie najbardziej fascynującą przygodą...

Więcej na temat projektu można dowiedzieć się [tutaj](#).